



BEZ STYGMY

Jak pisać o pracy seksualnej

Aleksandra Kluczyk Olga Ostrowska



WSTĘP

Przewodnik Jak pisać o pracy seksualnej bez stygmy powstał przede wszystkim ze zmęczenia i frustracji obserwacją i czynnym uczestnictwem w dyskursie internetowym i medialnym na temat pracy seksualnej i samych osób pracujących. Powstał z potrzeby zmiany, która zaczyna się od języka mającego realny wpływ na kształtowanie stosunku społeczeństwa względem naszej grupy zawodowej – marginalizowanej, pozbawionej praw, stygmatyzowanej i szczególnie narażonej na przemoc m.in. ze strony policji oraz brak ochrony państwa.

Na samym początku umieściliśmy słownik pojęć odnoszących się do pracy seksualnej, ale także feminizmu czy aktywizmu, tak aby zaznajomić każdego z hasłami, które pojawiają się często w dyskusjach na temat pracy seksualnej, a między nimi nasze główne postulaty.

Kolejno przedstawiamy opis wszystkich modeli prawnych obowiązujących w Polsce i na świecie, ich wady i zalety. Mamy nadzieję, że pozwoli on zrozumieć osobom czytelniczym, dlaczego postulujemy pełną dekryminalizację i czym różni się od legalizacji, z którą tak często jest mylona.

W tekście Jak pisać, a czego lepiej unikać poruszamy kwestię stosowania pejoratywnych określeń i rozbijamy kilka najważniejszych mitów na temat pracy seksualnej. Punktujemy szkodliwość budowania kontrowersji na naszej grupie zawodowej i podkreślamy znaczenie troski o dobro samych zainteresowanych.

Aktywizm na rzecz naszej społeczności to niekończąca się praca zarówno edukacyjna, jak i emocjonalna, doświadczenie przemocy, dyskredytacji, uciszania i wykluczania. Do naszej walki niezbędne są osoby sojusznice. Zdajemy sobie z tego sprawę i bardzo doceniamy zaangażowanie.

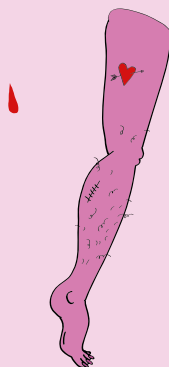
Ale wiemy też, że czasem nieumiejętna pomoc może wyrządzić więcej szkody niż pożytku, dlatego Baś Cygan (@femikotki) przygotowała kilka wskazówek, tak aby działania sojusznicze podejmowane na naszą rzecz były realnym wsparciem przybliżającym nas do wywalczenia zmiany albo chociaż chwilowym poczuciem ulgi, że może nie cały świat jest przeciwko nam.

Umieściliśmy również kod QR przenoszący do linkowni, czyli zbioru obecnie ponad 120 materiałów – wywiadów, artykułów, audycji, raportów z badań etc., tworzonych głównie przez osoby z doświadczeniem pracy i sojusznicze.

Nie wyobrażamy sobie też mówienia o pracy seksualnej bez wspomnienia o Sex Work Polska – najprężniej działającej w kraju sieci na rzecz naszej społeczności. Przedstawiamy pokrótce, czym zajmuje się kolektyw i na jaki rodzaj wsparcia można liczyć, zgłaszając się do nich. Czytelnik_czka znajdzie także listę zaprzyjaźnionych organizacji społecznych wspierających nas i nasze postulaty oraz informacje o tym, gdzie można uzyskać pomoc w kryzysie.

Wierzymy, że tak kompleksowa publikacja wprowadzi realną zmianę w kształtowaniu dyskursu i zrewiduje wyobrażenia na nasz temat, które – o czym szerzej na dalszych stronach – zazwyczaj są tylko wyobrażeniami, a oddziaływanie ich realnie wpływa na nasze życie, komfort psychiczny i fizyczny oraz poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa.

SŁOWNIK



Abolicjonizm – funkcjonujący w Polsce model prawny dotyczący pracy seksualnej (więcej: patrz Modele prawne).

Callout – publiczny komunikat, w którym wyjawione jest naganne postępowanie danej osoby (np. stosowanie przemocy, molestowanie) w celu pociągnięcia jej do odpowiedzialności, ostrzeżenia innych osób lub zachęcenia innych poszkodowanych osób do ujawnienia doznanej krzywdy.

Dekryminalizacja – zniesienie wszystkich przepisów, które kryminalizują lub penalizują pracę seksualną i relacje pracownicze oraz włączenie jej w obowiązujące przepisy prawa pracy (więcej: patrz Modele prawne).

Doświadczalnik – zbiór wiedzy na temat pracy seksualnej i wymiany doświadczeń, jedyne w Polsce BHP na temat pracy seksualnej i organizacji świadczenia usług seksualnych (publikacja do darmowego odczytu: patrz linkownia).

Dyskryminacja krzyżowa – znana też jako dyskryminacja wielokrotna, to rozpoznanie wielu pól, w których dana osoba jest dyskryminowana, np. ze względu na płeć i orientację albo ze względu na rasę, płeć i orientację, albo na rasę i niepełnosprawność.

Feminizm intersekcyjny – nurt feminizmu, w którym rozróżnia się kilka pól dyskryminacji, np. rasę, miejsce urodzenia, płeć, orientację, osoby z niepełnosprawnością, i rozpoznaje się problemy, z którymi osoby się mierzą, oraz włącza się je do ruchu feministycznego i antydyskryminacyjnego.

Główne postulaty ruchów działających na rzecz osób pracujących seksualnie:

- dekryminalizacja pracy seksualnej,
- rozpoznanie pracy seksualnej jako pracy
- prawo do życia i zdrowia,
- prawo do wolności od przemocy,
- prawo do ochrony prawnej,
- prawo do wolności od dyskryminacji,
- prawo do organizowania się i walki o swoje prawa.

(więcej: patrz linkownia)

Fundusz Kryzysowy dla osób pracujących seksualnie w Polsce

– zrzutka założona przez Sex Work Polska podczas pandemii dla osób pracujących seksualnie, które znalazły się w trudnej sytuacji.

Kink – korzystanie z niekonwencjonalnych praktyk seksualnych, koncepcji lub fantazji.

Klasizm – dyskryminacja ze względu na status społeczno-ekonomiczny.

Kuplerstwo – zachowanie polegające na ułatwianiu innej osobie świadczenia usług seksualnych; w Polsce stanowi przestępstwo, o ile jest wykonywane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

LaStrada (fundacja) – zajmuje się osobami z doświadczeniem handlu ludźmi we wszystkich jego aspektach.

Legislacja – ustawodawstwo, forma stanowienia prawa, w którym organy państwowe i samorządowe tworzą akty prawne powszechnie obowiązujące na danym terenie. Legislacja utożsamiana jest z kompetencjami parlamentu związanymi z uchwalaniem ustaw.

LGBTQIAPK – skrótowiec odnoszący się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych, queer, interpłciowych, aseksualnych i panseksualnych, obejmujący też społeczność kinksterską/fetyszową.

Manifest osób pracujących seksualnie – tekst, który w języku polskim został przetłumaczony w 2016 roku i jest manifestem o włączenie postulatów osób pracujących seksualnie do postulatów ruchu feministycznego i antydyskryminacyjnych w Polsce.

Główne postulaty manifestu:

- Poparcie dla samostanowienia osób pracujących seksualnie oraz uznania pracy seksualnej za formę pracy.
- Uznanie osób pracujących seksualnie za osoby, które posiadają ekspercką wiedzę na temat swojego życia i potrzeb.
- Szacunek względem podjęcia decyzji osób o zaangażowaniu się w pracę seksualną.
- Osoby świadczące usługi seksualne posiadają zdolność do wyrażania świadomej zgody.
- Wprowadzenie rozwiązań, które zapewnią realną pomoc i wsparcie ofiarom handlu ludźmi; rozwiązań które nie będą naruszać przysługujących nam praw człowieka i praw pracowniczych.
- Sprzeciw wobec wszelkich form przemocy doświadczanej przez pracownice seksualne i pracowników seksualnych.
- Jako osoby działające w szeroko rozumianym ruchu feministycznym codziennie angażujemy się w walkę z mizoginią we wszystkich sferach życia.
- Upominamy się o prawa migrantek i migrantów.
- Upominamy się o prawa osób LGBT+.
- Domagamy się pełnej dekryminalizacji pracy seksualnej.
- Opowiadamy się przeciwko rosnącej prekaryzacji pracy kobiet.
- Domagamy się włączenia walki o prawa osób pracujących seksualnie do postulatów ruchu feministycznego.

Neoabolicjonizm – znany jako model szwedzki. System prawny, w którym model abolicyjny uzupełniony jest o zapisy prawne kryminalizujące kupowanie usług seksualnych (więcej: patrz Modele prawne).

NGO/NGOsy – non government organisations, organizacje pozarządowe, działające na rzecz danej inicjatywy najczęściej społecznej, nie oczekując z tego żadnego zysku; organizacje non-profit, w Polsce typowo wolontariackie.

Nieformalna Grupa Pracownic Seksualnych – twórczynie Doświadczalnika.

Outowanie – publiczne ujawnienie czyjejs przynależności do danej społeczności albo mniejszości bez zgody osoby outowanej (w Polsce znane też jako outing).

Outreach – forma pracy aktywistycznej, która polega na przychodzeniu bezpośrednio do miejsc pracy osób pracujących seksualnie, by w bezpieczny sposób wesprzeć osoby pracujące seksualnie; również sieciowanie i dostarczanie materiałów do pracy, tj. prezerwatywy, lubrykanty, tampony gąbeczkowe.

Osoba CIS (CIS-kobieta, CIS-mężczyzna) – to określenie osoby, której tożsamość płciowa jest zgodna z płcią urzędowo przypisaną przy urodzeniu (wpisaną w akt urodzenia).

Osoby BPOC/POC, black people of colour/people of colour – skrót określający osoby z mniejszości etnicznych.

Prohibicjonizm – model, który zakłada całkowity zakaz pracy seksualnej i karanie osób pracujących seksualnie – przez grzywny lub pozbawienie wolności (więcej: patrz Modele prawne).

Regulacjonizm – w systemie regulacyjnym państwo dopuszcza świadczenie usług seksualnych oraz czerpanie z nich zysku przez osoby trzecie na określonych w prawie warunkach (więcej: patrz Modele prawne).

Sieciowanie się – proces wymiany informacji, zasobów, wzajemnego wsparcia i możliwości, prowadzony dzięki korzystnej sieci wzajemnych kontaktów, nie tylko w kontekście biznesowym, ale i budowaniu społeczności, które walczą o wspólny cel.

(Dobre) sojusznictwo – wspieranie mniejszości dyskryminowanych, nie przez zajmowanie ich przestrzeni, a odstępowanie miejsca, aby miały równe prawa do walczenia o swoje prawa (więcej: patrz Jak być dobrą_ym sojuszniczką_kiem osób pracujących seksualnie?).

Sutenerstwo – czerpanie korzyści majątkowych z pracy seksualnej innych osób.

SWERF, sex worker-exclusionary radical feminist – osoba utożsamiająca się z feminizmem, ale wykluczająca osoby pracujące seksualnie; opiera się na idei, że wszelka praca seksualna jest z natury opresyjna. Uznaje, że sektory branży seksualnej przyczyniają się do uprzedmiotowienia kobiet, oraz krytykuje wszelką pracę seksualną jako z definicji przemocową i opartą na wyzysku.

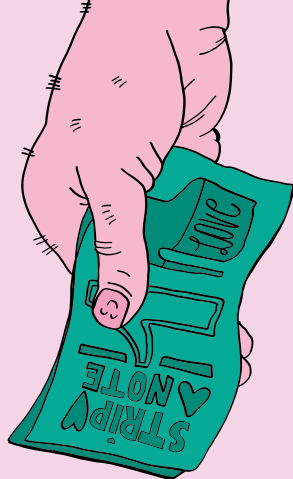
Stręczycielstwo – nakłanianie innych osób do świadczenia usług seksualnych; w Polsce stręczycielstwo jest przestępstwem.

TERF, trans-exclusionary radical feminist – radykalne „feministki”, które sprzeciwiają się legislacji praw kobiet trans i zaprzeczają, że kobiety trans to kobiety – wyłączają kobiety trans z ruchu feministycznego.

Whorefobia/swfobia – negatywne postawy i uczucia wobec osób świadczących usługi seksualne.

Queer – określenie używane od lat 90. XX wieku do opisywania społeczności LGBTQIAPK i jej członków.

Osoby transpłciowe - osoby, których tożsamość płciowa/płeć odczuwana różni się od tej oznaczonej przy urodzeniu. Osoby transpłciowe mogą być binarne (transpłciowe kobiety, transpłciowi mężczyźni) lub niebinarne, czyli niebędące wyłącznie kobietami bądź mężczyznami. Osoba niebinarna może utożsamiać się z obiema płciami binarnymi, z żadną z nich lub częściowo z jedną i drugą (z różnym nasileniem poszczególnych elementów) lub w ogóle nie odnosić się do kategorii kobiecości i/lub męskości i opisywać siebie z użyciem innych kategorii i innego słownictwa (ksenogender).



MODELE PRAWNE PRACY SEKSUALNEJ

Abolicjonizm – model prawny funkcjonujący w Polsce. Świadczenie usług seksualnych nie jest karalne samo w sobie, ale jest kryminalizowane poprzez inne przepisy z kodeksu wykroczeń i pośrednio penalizowane. Prawo karze także wszelkie relacje pracownicze i miejsca pracy poprzez kryminalizację trzecich stron. Praca seksualna nie jest rozpoznawana jako praca. W rezultacie osoby świadczące usługi seksualnie nie mają dostępu do ochrony prawa, co naraża je na przemoc, wyzysk i osłabia pozycję negocjacyjną. Model ten kryminalizuje również szereg osób, które mogą być siecią wsparcia dla osób pracujących zaangażowanych np. w zapewnienie bezpieczeństwa w trakcie pracy. System ten ma szereg negatywnych konsekwencji dla osób pracujących seksualnie.

Abolicjonizm obowiązuje m.in. w Czechach, Słowacji, Włoszech, Hiszpanii, Portugalii i Wielkiej Brytanii.

Dekryminalizacja – model, który rozpoznaje pracę seksualną jako pracę. Znosi wszystkie przepisy, które kryminalizują pracę seksualną i relacje pracownicze (zniesienie kryminalizacji świadczenia usług seksualnych, kupowania usług seksualnych oraz organizowania i ułatwiania usług seksualnych). Wpisuje pracę seksualną w istniejący rynek usług. Praca seksualna zaczyna podlegać obowiązującym przepisom prawa pracy i funkcjonować w jego ramach. Dekryminalizacja jest jedynym modelem prawnym, który nie spycha pracy seksualnej w kryminalizowaną szarą strefę.

Dekryminalizacja obowiązuje m.in. w Belgii, Nowej Zelandii oraz Nowej Południowej Walii (stanie Australii).

Legalizacja – uwyjątkowia pracę seksualną i tworzy dla niej oddzielne regulacje i metody nadzoru. Jest narzędziem wykluczenia poprzez obowiązkowe rejestracje osób pracujących, (np. na policji), obowiązkowe testy medyczne dla osób pracujących (które zwalniają klientów z odpowiedzialności i często wiążą się z presją tworzoną przez nich na niezabezpieczony seks). Prawo zakłada, że mogą pracować tylko określone grupy i w określonych miejscach (np. w Grecji i Turcji mogą pracować jedynie kobiety obywatelki tych krajów, w Turcji kobiety niezamężne, w Węgrzech można pracować tylko w wyznaczonych obszarach na zewnątrz). Modele legalizacji wykluczają także osoby migranckie (np. w krajach UE często nie mogą pracować osoby spoza Unii), osoby transpłciowe, mężczyźni, osoby nieposiadające zameldowania w danym kraju, co oznacza, że duża społeczność osób pracujących wciąż pracuje poza obowiązującym systemem i podlega penalizacji/kryminalizacji.

Legalizacja obowiązuje m.in. w Niemczech, Niderlandach, Turcji, Grecji, Węgrzech.

Neoabolicjonizm (model szwedzki) – model, który jest rozwinięciem modelu abolicyjnego, ale oprócz kryminalizacji trzecich stron i wszelkich relacji pracowniczych kryminalizuje także kupowanie usług seksualnych. Model ten postrzega osoby pracujące jako ofiary, a pracę seksualną jako formę przemocy wobec kobiet (w narracjach o pracy seksualnej pomija się mężczyzn i osoby LGBTQIA+ świadczące usługi seksualne). Osoby popierające ten model twierdzą, że należy karać osoby kupujące usługi, które podtrzymują istnienie tego systemu. W teorii model ten miał chronić osoby pracujące, ale w praktyce, co pokazują różne badania, prowadzi do prekaryzacji życia osób pracujących seksualnie. Zmniejsza popyt na usługi seksualne, co prowadzi do obniżenia zarobków, a także osłabienia pozycji negocjacyjnej. Umieszczając pracę seksualną w sferze kryminalnej, naraża osoby świadczące usługi seksualne na zwiększone niebezpieczeństwo i przemoc, a także pogarsza codzienne warunki pracy.

Neoabolicjonizm obowiązuje m.in. w Szwecji, Norwegii, Francji, Irlandii.

Prohibicjonizm – model, który kryminalizuje wszelkie relacje pracownicze oraz świadczenie usług seksualnych. Osoby pracujące seksualnie są narażone na grzywny i pozbawienie wolności. Spycha to rynek świadczenia usług seksualnych w całkowicie skryminalizowaną sferę, co naraża osoby pracujące seksualnie na większą przemoc i stygmnę i utrudnia dostęp do ochrony prawnej.

Prohibicjonizm obowiązuje m.in. w Rosji, Ukrainie, Białorusi, Północnej Macedonii i większości stanów Stanów Zjednoczonych.



JAK PISAĆ A CZEGO LEPIEJ UNIKAĆ

1. Nie używaj pejoratywnych określeń

Określenia „dziwka”, „kurwa”, „szmata” czy „burdel” niepodważalnie są nacechowane pejoratywnie i trudno z tym dyskutować. Mniej oczywisty może być negatywny wydźwięk słowa „dom publiczny”, jednak to określenie oddala nas od pojmowania pracy seksualnej, jako pracy, tym samym nadając jej negatywne konotacje. Szczególnym problemem są też - wciąż powszechnie używane - słowa „prostytutka” i „prostytucja”. Postulujemy jak najszybsze ZAPRZESTANIE używania ich.

Określenia te z etymologicznego punktu widzenia mają konotacje z towarem/utowarowieniem. Z kulturowego, bo m.in. funkcjonują jako przenośnia na „działania sprzeczne z moralnością”, cokolwiek miałyby to znaczyć. Określenia te niosą za sobą znaczny ładunek współczesnych, głównie pejoratywnych konotacji i kontekstów. W dodatku w sformułowaniach np. „prostytuuje się”, „dał_a się sprostituować”, odbierają podmiotowość i sprawczość.

Pamiętaj, że pass, czyli pozwolenie na używanie przez ciebie powyższych określeń np. przez twoją koleżankę, która jest z branży, nie jest równoznaczne z tym, że możesz się tak zwracać lub wypowiadać do czy na temat każdej innej osoby pracującej seksualnie.

Zamiast tego zachęcamy do używania neutralnie nacechowanych określeń, tj. sex working/sex work – termin stworzony przez pracownice seksualną i działaczkę Carol Leigh w 1979 roku w Stanach Zjednoczonych.

Co prawda określenia te mogą być odebrane egzotyzująco i stosowane ironicznie w cudzysłowie przez osoby, które są przeciwko nam. Dlatego najbardziej zalecamy po prostu wyrażenia praca seksualna/osoba pracująca seksualnie, co dodatkowo umacnia nasz postulat uznania pracy seksualnej, bo tym w istocie jest – pracę. Nazwy poszczególnych gałęzi branży:

– escorting, full service escort, escort_a/escortka, eskort_a/eskortka, czyli osoby pracujące w kontakcie bezpośrednim z klientem,

- camming, cam girl/boy/person w przypadku osób pracujących na internetowych kamerach erotycznych,
- dominacja, domina/master,
- striptiz, striptizer_ka,
- klub go-go, tancerka_z,
- masaże erotyczne/masażystki_ści erotyczne_i,
- seks chat/seks telefon,
- asystentura seksualna dla osób z niepełnosprawnościami, asystent_ka seksualna_y dla OzN,
- porno, aktor_ka porno/performer_ka porno,
- kreowanie i sprzedaż materiałów erotycznych, w tym filmów, przedmiotów fetyszowych, tj. zużytej bielizny, znoszonych butów, pończoch, wydzielin czy płynów ustrojowych.

2. Mity

Nasza branża narodziła w mity i stereotypy, które nijak mają się do rzeczywistości. Najpopularniejszym z nich jest wyobrażenie, że spotykając się np. z escortą, kupujesz jej ciało. To bardzo szkodliwe sformułowanie, które odbiera nam podmiotowość. Sprzedajemy usługę, nie ciało! Używamy ciała do pracy, ale zauważmy, że jest tak w przypadku każdego innego zawodu niezależnie od tego, czy jest to praca na budowie czy przed komputerem. Narządy płciowe, seks/seksualność czy nagość naprawdę nie mają tu nic do rzeczy.

– „Uprzywilejowana kurwa” vs ofiara

Jedne z nas pracują, żeby przetrwać, opłacić czynsz i terapię. Inne – żeby kupić sobie markowe buty czy torebkę, poimprezować albo odłożyć na wkład własny do mieszkania lub ukończyć studia. Ale większość z nas robi na pewnych etapach różne z tych rzeczy, bo życie każdej z nas to osobny byt, a nie monolit skonstruowany na dychotomii „uprzywilejowana kurwa” vs ofiara, która jest krzywdząca i służy do uciszania nas i deprecjonowania naszych doświadczeń – wkładając nas w rolę ofiary, która nie jest w stanie odpowiadać sama za siebie, albo „uprzywilejowanej kurwy”, która nie zna realiów i nie wie, o czym mówi.

– „Rozkładanie nóg” to nie praca

Nasza praca w zależności od sektora wymaga poświęcenia ogromu czasu przy umawianiu spotkań, dodawaniu ogłoszeń i materiałów, szykowaniu ich, często nagrywaniu, montażu, aranżacji scenariusza filmów czy pokazów/seks telefonów,

szycowania siebie i miejsca pracy, niezbędnego sprzętu – czyszczenia i dezynfekcji. W przypadku kontaktu z klientem zaś – wykonywania ciągłej pracy emocjonalnej, opiekuńczej czy intymnej i uprawiania seksu, który bywa fizycznym wyzwaniem i może być męczący. Wykonujemy pracę, za którą dostajemy wynagrodzenie. Należą nam się prawa, uznanie i szacunek.

3. Praca seksualna =/≠ handel ludźmi

Proceder handlu ludźmi na świecie w ok. 80% przypadków występuje w gałęziach przemysłu: pracy opiekuńczej, górnictwie, rybołówstwie czy pracy na budowach.

Jednak w żadnej z rozmów na temat kondycji gospodarki czy sytuacji osób pracujących w tych obszarach nie postuluje się – zamknięcia całej gałęzi przemysłu czy odbierania podmiotowości i sprawczości wszystkim osobom, również tym dobrowolnie pracującym w tych branżach, jak ma się to w przypadku pracy seksualnej.

Nie mówimy przez to, że problem handlu ludźmi w branży usług seksualnych nie występuje. Nie kwestionujemy tego, że są osoby, które zostały przymuszone do świadczenia usług seksualnych oraz tego, że osoby, które dobrowolnie rozpoczęły pracę seksualną, mogą paść ofiarą handlu ludźmi. Zgodnie z dostępnymi statystykami w Polsce niewielka liczba osób pracujących seksualnie doświadczyła handlu ludźmi.

W prawie znajdują się specjalne zapisy prawne odpowiadające na to zjawisko. W art. 189a za handel ludźmi grozi kara pozbawienia wolności od trzech lat (do 15 lat zgodnie z art. 37), za przygotowania do handlu od trzech miesięcy do siedmiu lat.

Co więcej, 12 marca 2022 roku w odpowiedzi na kryzys humanitarny spowodowany rosyjską agresją w Ukrainie i przyjazdem do Polski kilku milionów osób, głównie kobiet i dzieci, polski rząd znacznie zaostrzył kary za handel ludźmi. Obecnie za przestępstwo to grozi kara pozbawienia wolności w wysokości od dziesięciu do piętnastu lat albo kara dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności.

Obecny model – abolicjonizm, kryminalizujący strony trzecie, m.in. organizujące czy ułatwiające pracę, nie pomaga przy tym, spychając wszystko do podziemia i nie robiąc rozróżnienia na dobrych czy złych pracodawców. Przy okazji, jak można się łatwo domyślić, szkodzi przede wszystkim samym osobom pracującym. O tym więcej w części o modelach prawnych.

4. Czerpanie wiedzy u źródła

Osoby pracujące seksualnie wykonują ogrom pracy edukacyjnej. Tworzymy blogi czy podcasty. Piszemy artykuły, infografiki udostępniane w sieci, udzielamy wywiadów czy, jak w tym przypadku, tworzymy publikacje. Wszystkie z materiałów, które powstały do tej pory w języku polskim, znajdują się w linkowni. Wystarczy nas słuchać i często zamiast się wymądrzać, parafrazując nasze treści przy dużo większym poklasku i zainteresowaniu (to dla nas jasny komunikat – nasz głos nie ma znaczenia), wystarczy je udostępniać i stwarzać nam przestrzeń do wypowiedzi.

Pamiętaj! Jeżeli masz wystarczający przywilej, żeby napisać artykuł czy stworzyć program/audycję na dany temat, to masz również wystarczający przywilej, żeby zaprosić do wypowiedzi osobę, której praca seksualna jest realnym doświadczeniem. Dlatego nigdy nie wypowiadaj się w naszym imieniu, nawet jeżeli masz dobre chęci.

5. Jesteśmy ekspert_k_ami w dziedzinie naszego życia i naszych doświadczeń

Nie każda z nas ma wiedzę i kapitał czy przywilej pozwalający na poruszanie tematyki dotyczącej np. skomplikowanych kwestii prawnych ale każda z nas jest najlepszą i niepodważalną specjalistką w dziedzinie swojego życia, potrzeb, doświadczeń i pracy, jaką wykonujemy. Wiemy, jakie rozwiązania nam służą, a jakie – wręcz przeciwnie. To często w dyskursie „eksperckim” – psychologów czy seksuologów spotykamy się z ograniczającym myśleniem wynikającym z obyczajności i stygmy, a nie rzeczowej oceny sytuacji. Jesteśmy dorosłe, często dzięki pracy utrzymujemy całe rodziny i dzięki niej możemy pozwolić sobie na wychowanie dzieci.

Naprawdę potrafimy o siebie zadbać. Wystarczy pozwolić dojść nam do głosu i usłyszeć ze zrozumieniem, bez moralnej oceny i protekcjonizmu to, co mamy do powiedzenia!

6. Sorry, not sorry!

Kiedy zdarzy ci się użyć pejoratywnego określenia, lub powiedzieć coś krzywdzącego i osoba z doświadczeniem pracy cię poprawi, po prostu przeproś i postaraj się bardziej uważać na to, co mówisz. Każda z nas wychowała się w świecie pełnym whorefobii i mizoginii, to naturalne, że wielu rzeczy nie wiemy lub wydaje nam się, że wiemy. Najważniejsze to nie tkwić w błędzie i nie krzywdzić.

7. Troska i bezpieczeństwo

Nic nie klika się lepiej niż teksty nastawione na kontrowersje z chwytliwymi nagłówkami. W przypadku grupy marginalizowanej każdy tego typu materiał umacnia stygmę względem nas i kreuje skrajny obraz – mijający się często z prawdą, po którym trudno odbierać nas jak ludzi z krwi i kości. To krzywdzące i szkodliwe.

Dodatkowo często media piszące na nasz temat dodają np. zdjęcia z internetu pokazujące stereotypowy i fetyszyzujący obraz pracy, jak np. nogi w białych kozakach czy pończochach na tle klubu, pieniędzy i kolorowych świateł albo półnągą kobietę. To niesmaczne i po prostu nie na miejscu, szczególnie kiedy w tekście poruszany jest temat braku praw, wykluczenia i przemocy.

Zdarza się też, że pojawiają się zdjęcia robione z ukrycia grupie pracownic stojących np. przy drodze. Poza tym, że to nieetyczne, dodatkowo może narazić je na wyoutowanie czy inne przykre lub tragiczne w skutkach konsekwencje. Nie rób tego!

Jeżeli zależy ci na rzetelnym dziennikarstwie i wytwarzaniu merytorycznego dyskursu, a przede wszystkim niereprodukowaniu przemocy – priorytetyzuj dobro osób z grup marginalizowanych bez szukania taniej sensacji.

SOJUSZNICTWO BEZ ŚCIEMY

Baś Cygan (@femikotki)

W samej podstawie sojucznictwo wobec osób pracujących seksualnie nie różni się od sojusznicstwa wobec innych grup marginalizowanych. Ważne jest, aby słuchać i dawać przestrzeń, używać inkluzywnego języka czyli takiego, jakiego osoby chcą by je reprezentowały, aby reagować na inwektywy i pejoratywne określenia, które padają wobec nich. Nie miażdż ludzi złymi informacjami, jakie widzisz w swojej codziennej prasówce. Nie krzyw się, kiedy słyszysz zdenerwowanie, żeby nie napisać wkurw, gdyż rzeczywistość jest taka, że musiał powstać ten Zin. To jest absolutne minimum. Z uwagi na to, jak bardzo osoby pracujące seksualnie doświadczają stygmatyzacji i wykluczenia na wielu poziomach, warto aby to nasze sojucznicstwo było na full, więc trzeba wiedzieć, że:

1. Sojucznicstwo to nie tylko przybicie piąteczki czy przepisywanie hasła na ładnych grafikach.

Deklaracja na swoich mediach społecznościowych wsparcia dla osób pracujących seksualnie jest bardzo ważna. Ale to w dalszym ciągu za mało. Mimo potężnej roboty aktywistycznej osób pracujących seksualnie, jest za mało miejsc, które rozumieją i widzą społeczność, więc mówienie, że jesteś osobą (lub grupą), która deklaruje sojusznicstwo, to tylko początek. Wsparcie nie jest tylko deklaratywne, ma być aktywne. Kiedy piszemy “praca seksualna to praca”, należy znać kontekst osób i rzeczywistości, w jakich są, i dlaczego to hasło wybrzmiewa szeroko w społeczności i ma wybrzmiewać poza. O czym ta praca jest, i dlaczego właśnie ten zawód tak konsekwentnie kryminalizowany. Należy brać udział w tym, co społeczność osób pracujących seksualnych robi, lub wspierać pomocą w organizacji dla, nich wydarzeń. Czytać i udostępniać artykuły i materiały, w których osoby pracujące seksualnie biorą udział. Włączać osoby i ich postulaty do swoich organizacji, stowarzyszeń, ruchów. Tworzyć dla osób jak największe zasięgi –

– poprzez swoje platformy czy dawanie osobom możliwości uczestnictwa w eventach. To wszystko wpływa na poszerzanie wiedzy i widzialności osób pracujących seksualnie, bo tego właśnie chcemy!

2. Akcja normalizacja.

Osoby pracujące seksualnie nie są tylko pracą seksualną. Praca to praca. Zatem osoby pracujące seksualnie są między nami w różnych kontekstach, z różnymi tożsamościami płciowymi, na różnych etapach życia, z różnymi doświadczeniami, orientacjami, modelami rodzinnymi, rolami życiowymi. Trzeba włączyć osoby pracujące seksualnie po prostu do społeczeństwa. Przyjęcie tych osób do swoich szeregów towarzyskich, stowarzyszeniowych i innych jest bardzo ważne, konieczne. A jeżeli mają na to zgodę by uczestniczyć w waszych/twoich działaniach tylko w kontekście swojej pracy – super. Warto jednak pamiętać, że osoby pracujące seksualnie znają – tak jak każdy inny człowiek milion innych rzeczy, i mogą z Wami działać, być, po prostu, jak każda inna osoba, w różnych działaniach. Bo osoby pracujące seksualnie są ludźmi, hełof.

3. Budowanie safe space.

Zapewnij, aby w twojej przestrzeni dbano o potrzeby osoby pracujących seksualnie. Tych, których są wyoutowane, i tych, które o swoim doświadczeniu nie mogą powiedzieć. Deklarując bezpieczną przestrzeń dla osób pracujących seksualnie, wyrażaj się tak, jakby one tam były, nawet jeżeli tego nie wiesz. Jeżeli posiadasz jakieś lokum, z którego korzysta wiele osób, lokal, knajpę, wlep tę wlepę: **“OSOBA, KTÓRĄ KOCHAM, PRACUJE SEKSUALNIE”** albo **“DEKRYMINALIZACJI, DESTYGMATYZACJI, UZNANIA PRACY SEKSUALNEJ”**. Oczywiście to nie jest największy gest, jaki możesz zrobić. Warto zastanowić się, w jaki sposób możesz pomóc społeczności osób pracujących seksualnie w dystrybuowaniu informacji na temat bezpieczeństwa pracy (np. “Doświadczalnika” stworzonego przez Nieformalną Grupę Pracownic Seksualnych), gdzie mogą znaleźć przyjazne im kolektywy czy opiekę prawną (jaką oferuje Sex Work Polska). Możesz podać tę wiadomość osobiście lub umieścić ją w widocznym miejscu (albo przekazać ją na swoich social mediach). Przy organizacji eventów porozmawiaj z osobą o jej granicach w rozmowie, uprzedź, jakie tematy będą poruszane. Możesz przesłać pytania, aby osoba mogła się przygotować do rozmowy. Rozwijaj jasno i klarownie wątpliwości, jakie się pojawiają, i zapewnij, że jesteś tu z nią. Zadbaj także o to, aby uprzedzić w jakich przestrzeniach/portałach pojawia się informacje o niej, i zapytaj, czy ma się z tym okej.

A jeżeli nie – uzgodnij, w jakich miejscach takowe informacje mogą być zawarte. Komunikacja jest bardzo ważna – i musi ona być zapewniona ze strony organizacyjnej w bezpiecznej przestrzeni.

4. Oceniające spytki to najgorszy pomysł, na jaki możesz wpaść, nawet jeżeli ciekawość cię nie żżera.

Jeżeli osoba pracująca seksualnie mówi o swoim doświadczeniu, to nie po to, żeby ją oceniać. Stwierdza fakt. I to tylko od niej zależy, czy chce pociągnąć temat dalej, czy zatrzymać się w tym momencie. Więc zamiast rzucać pytania pod tytułem: “A czemu nie spróbowałś innej pracy?”, “A jak pracujesz? A gdzie?”, “A jak się ma z tym twój rodzic?”, to lepiej powiedzieć “Hej! Dzięki, że się ze mną tym dzielisz, moja przestrzeń jest dla ciebie bezpieczna. Jeżeli chcesz o tym pogadać, jestem dla ciebie”. No czyż nie brzmi to pięknie? Daj osobie przestrzeń, powieć. Nie tylko w kontekście pracy seksualnej, ale i wielu innych aspektach, na które wjeżdża stygma, czy jest to aborcja, kwestia tożsamości płciowej czy orientacji, kiedy ludzie mówią o swoim doświadczeniu czekają zawsze na reakcję. I w zależności od tej reakcji podejmujemy decyzję, czy chcemy powiedzieć więcej, czy może lepiej przestać. Więc na nas, jeżeli chcemy sojuszniczyć, spoczywa odpowiedzialność za to, jak zorganizujemy tę przestrzeń do rozmowy. Ocenianie lub spytki o rzeczy, o których nie wiesz, to nie jest najlepszy pomysł. Szczególnie kiedy żyjemy w społeczeństwie obyczajowego policingu wartości niewieści i innych takich.

5. Pracownicza historia jest ważna.

Sojusznictwo wymaga edukacji. Jeżeli dzisiaj coraz więcej czytamy o doświadczeniu pracy seksualnej, to jest tak dzięki społeczności osób pracujących seksualnie. I ze źródeł, które dla nas tworzą, należy czerpać. Co więcej, nie jest tak, że praca seksualna jest “od teraz”. Społeczność osób pracujących seksualnie ma swoją historię, także w Polsce jest ona ciekawa i długa. I ma ona wpływ na obecny stan tego, w jaki sposób osoby pracujące seksualnie są widziane (albo raczej uniewidaczniane). Dlatego ucz się, grzeb, albo, jeżeli znasz osobę pracującą seksualnie (i ma się z tym ok), zapytaj gdzie możesz znaleźć źródła. I nie, nie przeczyta ich ona za ciebie.

6. Doświadczenie twojej koleżanki sexworkerki jest jej doświadczeniem – nie żongluj nim na prawo czy lewo.

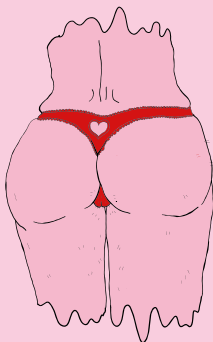
Jeśli znasz osobę, która pracuje seksualnie, i sojuszniczo bierzesz udział w dyskusjach – nie używaj jako kontrargumentu doświadczenia swojej bliskiej osoby, jeżeli ona sama tego nie robi. A dlaczego? Oczywiście już wszystko ładnie tłumacząc. Po pierwsze, narażasz osobę na wyoutowanie. Osoba, o której doświadczeniu piszesz, nie będzie miała kontroli nad tym, gdzie i jak jej historia będzie wykorzystywana.

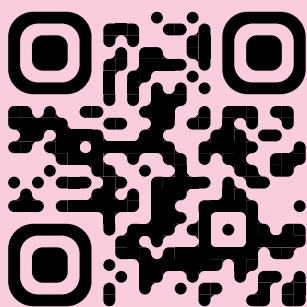
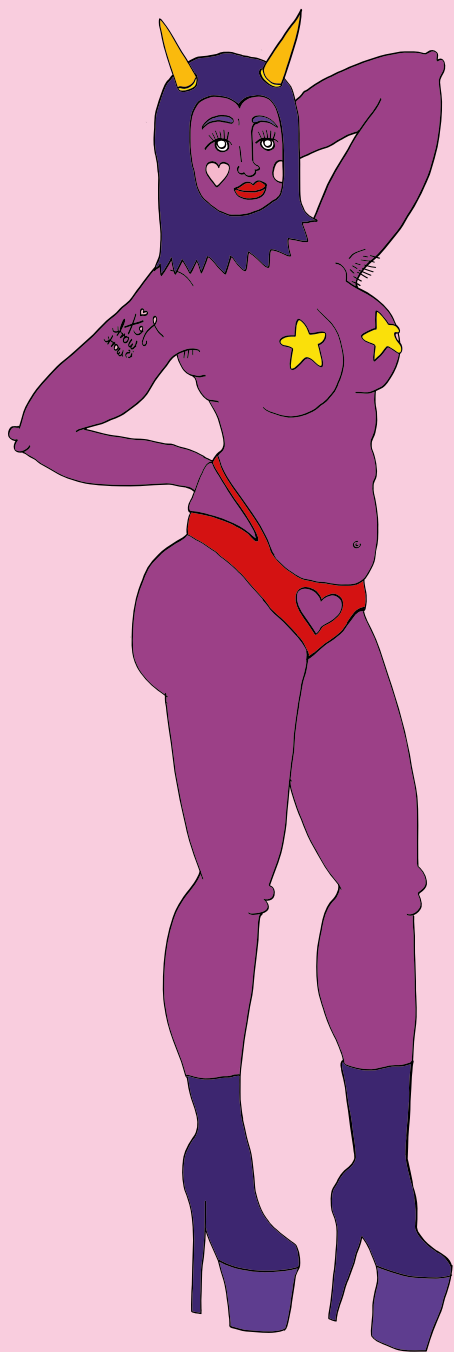
Poza tym na podstawie tego co piszesz twoi znajomi mogą zidentyfikować twoją osobę koleżeńską. A po drugie, doświadczenie twojej koleżanki sexworkerki która dzieli się z tobą faktami o swojej pracy nie jest po to, aby się tym przerzucać z osobami, tak po prostu, i żeby pławić się w samozadowoleniu wygranej wojenki w sieci, kiedy niczego nie zmieni to w życiu bliskiej ci osoby.

7. I na koniec brzydkie słowo na k. Kapitał.

Nie będę poruszała tematu oczywistej oczywistości, że jeżeli chcesz zrobić coś o pracy seksualnej, to powinno być to z uzgodnieniem z osobami ze społeczności.

Będę pisała o tym, że jeżeli masz możliwości nie tylko finansowe, ale na przykład jesteś osobą dziennikarską, badawczą, artystyczną, i chcesz w ramach swojej pracy skorzystać z pomocy osób pracujących seksualnie, bo pragniesz poruszyć temat, i wiesz, że zbierasz na tym – hajs, festiwal laurek o fajności, okłaski tłumu, dobrą ocenkę – to pamiętaj, że skorzystałś właśnie z doświadczenia najbardziej marginalizowanej grupy społecznej. To osobie i jej społeczności, którą poprosiłeś o przysługę, należy się uwaga, zapłata, działanie, które przyczyni się dla dobrostanu grupy. Na wszystko da się umówić. Tak, swoją pracę przy danym projekcie też wykonałś, super, ale nie byłoby tego rezultatu bez zaproszonych. Wyjątkowo cynicznym zachowaniem jest wejść do grupy, po czym odwrócić się na pięcie i zniknąć podczas gry to, czego rzekomo się uczysz, w nienaturalny sposób wyparowuje, a osoby pracujące seksualnie zostają same. Ta dobra intencja, z którą przychodzisz do osób, powinna być nie tylko na czas projektu czy rozmowy. Jeżeli zapewniasz, że jesteś tu dla, to bądź dla. I kiedy osoby już nie mają siły dyskutować, na podstawie tego, czego się nauczyłeś, możesz podnieść głos, sojuszniczo zaprotestować. Zamanifestować swoje wsparcie. W przeciwnym wypadku, jeżeli przychodzisz po coś i na twoją jedynie korzyść jest wszystko, i uciekasz ku wielkiej górze pyszności tylko dla siebie, to robisz wyzysk. Nie rób wyzysku.





bezstygmy.pl
/linkownia

CO TO SWP?

Sex Work Polska to nieformalny, niehierarchiczny kolektyw zrzeszający osoby pracujące seksualnie oraz osoby sojusznice w Polsce. Od 2014 roku realizuje działania w terenie docierając do miejsc pracy osób świadczących usługi seksualne. Oferuje bezpłatne porady prawne, konsultacje psychologiczne, konsultacje dla migrantek i migrantów z zakresu procedur wizowych i legalizacji pobytu, wsparcie w sytuacjach trudnych i kryzysowych, informacje na temat zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego. W ramach outreachu bezpłatnie udostępnia materiały zwiększające bezpieczeństwo i komfort pracy. SWP prowadzi także działania mające upowszechniające wiedzę na temat praw osób pracujących seksualnie, organizuje seminaria i konferencje. Aktywnie uczestniczy w debacie publicznej na temat pracy seksualnej, poprzez udział w dyskusjach, pisanie listów otwartych, organizowanie seminariów i spotkań, udział w manifach. Kolektyw jest obecny w mediach, rozpowszechniając rozumienie pracy seksualnej jako pracy. Współpracuje z różnymi organizacjami działającymi na rzecz osób pracujących seksualnie na świecie.

Od 2018 SWP jest grupą sex workers-led co oznacza, że większość osób członkowskich kolektywu ma doświadczenie pracy seksualnej. SWP chce dla społeczności osób pracujących seksualnie takich samych praw, do których dostęp mają inni. Chce widoczności, usłyszenia głosów i uznania doświadczenia osób pracujących seksualnie w dyskursie i dyskusji społecznej. Trzy główne postulaty kolektywu to: dekryminalizacja, destygmatyzacja i uznanie.

ZAPRZYJAŻNIONE ORGANIZACJE

SWAN, Sex Worker's Rights Advocacy Network – sieć rzecznicza na rzecz praw osób pracujących seksualnie. Jest regionalną siecią prowadzoną przez osoby pracujące seksualnie w Europie Środkowo-Wschodniej i Azji Środkowej, która działa na rzecz praw człowieka.

UVW, United Sex Workers – związek zawodowy wspierający i wzmacniający status osób pracujących w Wielkiej Brytanii, zajmujący się głównie sprawą osób migranckich.

ESWA, European Sex Workers Alliance (dawniej ICRSE, The International Committee on the Rights of Sex Workers) in Europe – organizacja działająca na rzecz praw kobiet, mężczyzn, osób LGBTQIAP pracujących seksualnie oraz podnoszenia świadomości społecznej.

NSWP, Global Network of Sex Work Projects – organizacja, która zajmuje się przede wszystkim zdrowiem i prawami człowieka osób świadczących usługi seksualne.

Fundusz Feministyczny – instytucja wspierająca finansowo działania kobiet, na rzecz kobiet i o kobietach; FF docenił nas grantem finansowym, dzięki któremu mogliśmy stworzyć tę publikację.

Urgent Action Fund for Women's Human Rights – feministyczna organizacja wspierającej inicjatywy, działająca na polu praw kobiet i osób transpłciowych w kryzysie (wsparcie w outreachu).

Instytucje wspierające nasze postulaty:

Codziennik Feministyczny, Anarchistyczny Czarny Krzyż, Chmielna Express, Lambda, Fundacja Polityki Społecznej PREKURSOR, Fundacja Transfuzja, Stowarzyszenie Program Stacja, Fundacja Ocalenie, Centrum Interwencji Prawnej, Fundacja Edukacji Społecznej, Afterparty FES, Kampania Przeciw Homofobii, Aborcyjny Dream Team Kobiety w Sieci, Dzień Po, Women Help Women, Centrum Interwencji Kryzysowej, Daj Herbatę, Niebieska Linia, Zamieszkani, Serce Miasta, Feminoteka, Ciocia Basia, Ciocia Wienia, Ciocia Czesia.

GDZIE SZUKAĆ WSPARCIA W KRYZYSIE, GDY...

...potrzebujesz aborcji:

Możesz napisać do organizacji Women Help Women, Aborcyjnego Dream Teamu lub zadzwonić na numer Aborcji Bez Granic: +48 222 922 597.

...potrzebujesz tabletki „dzień po”:

Napisz do kolektywu Dzień po dzienpo.riseup.net.

...doświadczasz przemocy:

W tej sytuacji możesz się skontaktować z SWP i Feminoteką pod numerem 888 88 33 88.

...znalazłaś_eś się w kryzysie bezdomności:

Napisz do SWP, Daj Herbatę lub Serca Miasta. Organizacje działają w Warszawie, jednak z pewnością będą potrafiły skierować po pomoc i w innych miastach.

...chcesz się przetestować na wirusa HIV czy infekcje przenoszone drogą płciową:

Pomocne może być skorzystanie z inicjatywy Projekt Test, wystarczy zadzwonić pod numer 800 14 14 23, by otrzymać test do wykonania w domu lub sprawdzić na stronie internetowej projekttest.pl gdzie można wykonać test w całej Polsce. Na terenie Warszawy darmowe i anonimowe testy na HIV możesz wykonać w poradni specjalistycznej Chmielna Express.

Jeśli żyjesz z HIV i potrzebujesz wsparcia, możesz zadzwonić pod całodobowy telefon zaufania: 22 692 82 26.

Jeśli potrzebujesz wsparcia:

- prawnego,
- psychologicznego,
- porady w zakresie regulacji pobytu w Polsce,
- księgowego,
- bo brakuje ci środków na wizytę lekarską lub leki,
- potrzebujesz dostępu do materiałów do pracy,
- mierzysz się z poważnymi problemami finansowymi,

w każdej z tej spraw możesz się zwrócić do koalicji Sex Work Polska, swp.kontakt@protonmail.com

PUBLIKACJE PRZYGOTOWAŁY:

Aleksandra Kluczyk - osoba pracująca seksualnie, współprowadząca audycje w newonce.radio dwie dupy o dupie i autorka zina - zbioru reprezentacji osób pracujących seksualnie „Save us From Saviours”.

Olga Ostrowska - studentka kulturoznawstwa, outreachworkerka i członkini kolektywu Sex Work Polska, autorka raportu dla NSWP o sytuacji osób pracujących seksualnie w Polsce w trakcie pandemii.



Ta publikacja powstała w ramach grantu Funduszu Feministycznego, oraz dzięki wsparciu i zaangażowaniu osób, których pracę cenimy, ogromnie szanujemy i inspirujemy się w swoich działaniach.

DZIĘKUJEMY:

Agacie Dziuban - za konsultację merytoryczną.

Emilii Bocianowskiej - za skład.

Małgorzacie Chyc - za korektę.

Lidii Sapińskiej/ Slutce Carycy - za identyfikację wizualną.

Danielowi Jankowskiemu - za pomoc przy uporządkowaniu strony i dbanie o jej użyteczność

Katarzynie Von Alexandrovitsch - za projekt i realizację strony www

Baś, Sonii Nowak i E - za współpracę przy tworzeniu słownika pojęć

i Baś za piękny tekst o sojusznictwie.

Przy opracowaniu treści inspirowaliśmy się:

- poradnikiem „Jak pisać i mówić o osobach LGBT+” autorstwa Ygi Kostrzewy, Karoliny Rogaskiej, Marcina Dzierżanowskiego i Grzegorza Miecznikowskiego.

- zinem „The responsible guide to talk about sex work in media” Amarny Miller. (Buziak dla biczyko za podestanie!)

FETISH
CHATEAU

**FEM
FUND**
fundusz
feministyczny

**SEX
WORK**
POLSKA

ISBN 978-83-966573-0-5



